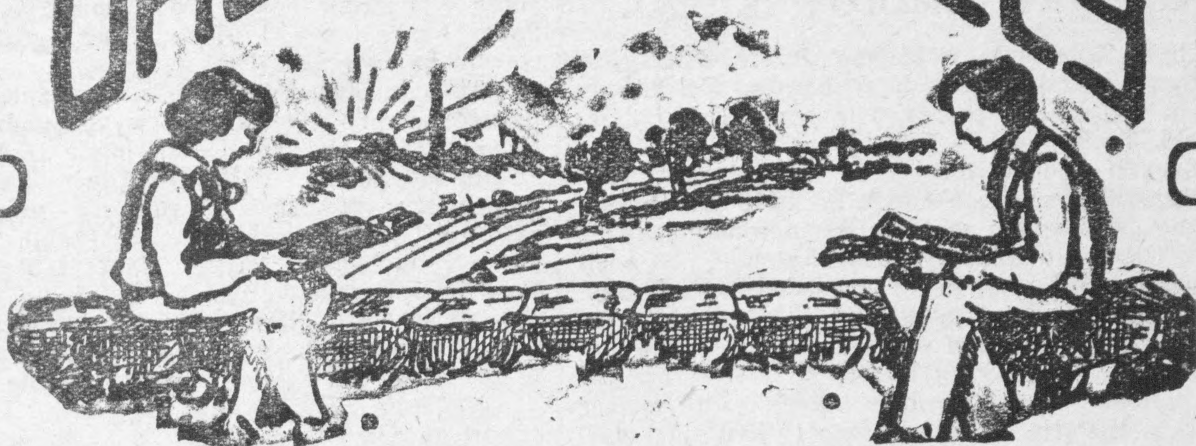


# OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“

Rok VII.

Nowemiasto, dnia 26 sierpnia 1930.

Nr. 16

## Ku czci Dąbrowskiego.

Z za śledmiu gór,  
Z za śledmiu rzek  
Zadzwoń! złoty róg!  
Uderzył chór  
W Piaśnowski brzeg,  
Od Warty aż po Bug!

I powstały tysiączne gromady:  
Młódź się rwała nocami z pościeli. —  
— Czy świt bładny?...  
— Czyli znak nasz ojczysty się bieli?...

Krew nabiega serdeczna do skroni,  
Rwą się ręce bezwładne do czynu,  
Zarżał siwek. O pochwę miecz dzwoni,  
Żegnaj Matko!...  
Jedź z Bogiem, mój synu!

W mroku nocy coś szepcą zagony,  
W mroku nocy coś w krzewach się kryje,  
W mroku nocy cień borem się wleje:  
Serce bije... Legjony! Legjony!

Lecą wleści, jak orły, z zachodu,  
Lecą wleści z południa, jak sępy:  
— Chwała dzieciom polskiego narodu!  
— Chwała temu, co wleźle zastępy!

Wleć czelny sercem pamięć tego męża,  
W którego Polska swego ducha tchnęła:  
— Niech po wiek wieków świeci blask  
[jego oręża,  
Bo nasza Polska „jeszcze nie zginęła!“

A wleć chwała, Polski rycerzu!  
Chwała Mężu! mocarny, a prawy!  
Który z ludem chodziłeś w przymierzu,  
I na Wykup wodziłeś nas krwawy,  
Czyny Twoje ta ziemia pamięta,  
Która Ciebie na światło wydała...

Poprzez Gromy i Zgłiszczą i Pęta  
Życiu Twemu... i trumnie Twej chwała!

## W 175 rocznicę urodzin twórcy legjonów — Henryka Dąbrowskiego.

Obok Kościuszki i księcia Józefa dzierzył w smutnym okresie ostatnich rozbiorów Polski losy kraju w swym ręku poniekąd generał Henryk Dąbrowski. Tych trzech — plusze jeden z historyków — tak różnych wodzów zbrojnych, dała głąca Rzeczpospolita. Tak różni, a każdy na swój sposób znamienicie świadczący o zdolnościach narodu polskiego. A byli Ojczyźnie wszyscy trzej niezbędni, bo wielkiemu narodowi wielkich synów potrzeba. W każdym z nich uwydatalała się inna cecha żywotna narodu. W Kościuszcze — cnota narodowa, w Poniatowskim — narodowy honor, a w Dąbrowskim najdosadniej — samozachowawcza wytrzymałość narodu. Historia Dąbrowskiego, to historia Polski od r. 1792—1815, przedewszystkiem zaś historia legjonów, z którymi imię wielkiego ich twórcy związane na wieki.

Nie kusząc się o przedstawienie biegu życia bohatera, ograniczamy się do podania garści ważniejszych dat z jego życia.

Urodził się 29 sierpnia 1755 r. w Pierzchowcu w Galicji, z ojca, oficera wojsk saskich i matki niemieckiej. Dział jego jako chorąży walczył z królem Sobieskim pod Wiedniem. Ojciec Henryka, zamierzany żołnierz, przeznaczył syna wcześniej do służby wojskowej. To też już jako 15-letni młodzieniec wstąpił do wojska saskiego, gdzie wykształcił się na dzielnego i z taktyką nowożytną dobrze obeznanego oficera. Na wieść o uchwaleniu przez Sejm Wielki powiększenia wojska polskiego i o wybuchłej wojnie polsko-rosyjskiej popędził Dąbrowski w r. 1792 do Polski i skoro odetchnął powietrzem polskiem, rozejrzał się w obcych do tej pory dla siebie stosunkach polskich, od razu poczuł w sobie powołanie, misję zaszczytną, której głos wewnętrzny nigdy go już nie odstępował. Więc wstąpił do wojska polskiego i w randze wicebrygadiera odbył kampanję polsko-rosyjską pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego. W r. 1794 uczestniczył jako generał w powstaniu Kościuszkowskim. Lecz imię jego zastąpiło od razu, kiedy bronił mężnie i umiętnie Warszawy przed naporem wojsk pruskich. Wtedy to położył kamień węgielny dla swej sławy w Polsce. Na wezwanie delegacji wielkopolskiej, proszącej o pomoc w organizowaniu powstania, Kościuszek dobry uczynił wybór, wysyłając Dąbrowskiego z korpusem posilkowym do Wielkopolski. Od tego czasu zadzierzgnął się ścisłejszy stosunek pomiędzy nim a tą dzielnicą. Już wtedy, a nawet już w r. 1792, rzucił Dąbrowski śmiałą myśl przedarcia się z wojskiem polskiem nad Ren i połączenia się z wojskami francuskimi, lecz plan ten nie znalazł uznania u generalicji polskiej. Miał on się ziszczyć później w nieskończenie trudniejszych warunkach, inaugurując polsko-francuskie braterstwo broni przez uformowanie słynnych legjonów polskich we Włoszech.

Po klęsce maciejowickiej, gdzie ranny ciężko Kościuszek dostał się do niewoli moskiewskiej, w Radoszycach 18 listopada 1794 r. złożył Dąbrowski również z wojskiem polskiem broń. Gdy zamieszkał następnie w Warszawie starano się ze strony rosyjskiej, a później także pruskiej, wciągnąć go do

swej służby. Dąbrowski atoli odrzucił wszelkie zaszczytne propozycje. Jedyłą jego myślą było służyć Ojczyźnie i przywrócić jej stanowisko państwa niepodległego. Gdy celu tego nie dopiął w Berlinie, niezrażony powrócił do dawniejszego swego planu oparcia się o pomoc francuską. Podążył zatem w r. 1797 do Włoch, gdzie stworzył sławne na cały świat legjony polskie.

To było nieśmiertelne dzieło jego życia. Właśnie po trzecim rozbiorze okropna wybiła godzina próby. Nawet Kościuszek i ks. Józef mieli wtedy smutne chwile zwątpienia. Dąbrowski nie zachwiał się ani na chwilę; wówczas w samą noc najmroźniejszą zaświlecił iskraw, skrzyszoną na szablę legjonowej i ocucił mdlejącą Polskę. Nauczył Europę liczyć się z jej prawem do życia. W tem była jego narodowa zasługa. Naród odgadł to, przeczuł i tego mu nie zapomniał, a Mazurek Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła“ został pieśnią narodową.

Niełatwe były początki legjonów. Trzeba było cudów energii i wytrwałości do utworzenia tychże. A od r. 1796 datują owe pamiętne boje legjonów w obcych krajach, to hojne szafowanie krwią polską w całej Europie, w nadziei, że, walcząc o swobodę obcego kraju, żołnierz polski ojczyźnie swej wywalczy byt niepodległy.

Nadzieje Polski pobiegły w stronę Francji z wielką ufnością, szczególnie wtedy, gdy na nieboskłonle Europy zabłysła świetna gwiazda Napoleona. Walka jego przeciw mocarstwom, które dokonały podziału Polski, natchnęła Polaków nową wiarą w pomoc Francji. Najwyżej uderzyły fale uczuć patriotycznych, kiedy Napoleon, zatrzymawszy się w Wielkopolsce, polecił Dąbrowskiemu organizować naród do walki. W tym celu, tj. w r. 1806, przybył on na ojczystą ziemię. Uformował wówczas w Wielkopolsce armję 30-tysięczną i wkroczył z nią do Warszawy, poczem uczestniczył chlubnie w oblężeniu Gdańska, walczył pod Friedlandem, przyczynając się waleśnie do zwycięstwa i zdobył w roku następnym, zajęty przez Prusaków, Tczew. Pod Friedlandem i Tczewem ranny, własną krwią spłacił dług ukochanej Ojczyźnie. R. 1809 uczestniczył w kampanji polsko-austrjackiej, wspomagając ks. Józefa Poniatowskiego w dziele oczyszczenia Księstwa Warszawskiego z Austriaków, przepędzając tychże z okolic Bydgoszczy aż po Kraków. R. 1812 w sławnej kampanji rosyjskiej, która miała się stać grobem wielkiej armji napoleońskiej, dowodził Dąbrowski dywizją V korpusu armji i przyczynił się wielce do ułatwienia przeprawy przez Berezynę cofającej się armji. W następnym roku uczestniczył w szeregu znacznych bitew. Dowodził on wówczas dywizją, należąca do 7-go korpusu armji i odznaczył się szczególnie w bitwach pod Teltow, Grossbeeren i Jüterbodem. W wielkiej bitwie narodów pod Lipskiem walczył w korpusie generała Marmonta i bronił do ostatniej chwili przedmieścia halskiego. Po tragicznej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego w nurtach Elstery objął Dąbrowski dowództwo nad wojskiem polskiem i powrócił po abdykacji Napoleona do Polski. Tu organizował nową armję w r. 1815, lecz już w następnym roku wycofał się z życia publicznego. Awansowawszy do rangi generała kawalerji i obdarzony tytułem wojewody-senatora, sterany długoletniem bojowaniem, osiadł w swym majątku Winnogórze pod Mirosławiem, w Wielkopolsce. Lecz jego umysł do ostatnich chwil nie przestawał zajmować się żywo nowym porządkiem rzeczy na ziemiach polskich. W rozmowach z towarzyszami broni doświadczony wódz

W powiecie brodnickim przyznano nagrody członkom Kółka Rolniczego Miesiącckowo, a mianowicie pp. Jagodzińskiemu Władysławowi, Sosnowskiemu Romanowi i Majce Janowi, wszystkim trzem

### Uprawiać leni

W ostatnich latach dało się zauważyć pewne

niejednej cennej udzielał wskazówki, którą w odpowiedniej chwili w czyn obrócono.

Dnia 6 czerwca 1818 r. dokonał znakomitego żywota. Ostatniem jego życzeniem było, aby pochowano go w mundurze legionisty i do trumny włożono trzy szable, któremi w boju dowodził i trzy kule, które go ugodziły w bitwach pod Novi, Tezewem i Berezynę. Zwióki zabalsamowane spoczywają w kaplicy grobowej przy kościele paraf. w Winnogórze, na której widnieje tylko napis: Jan Henryk Dąbrowski!

Cały kraj oplakiwał zgon bohatera — a jeden z naszych poetów tak śpiewał:

Dąbrowski umarł! Cała Polska płacze!  
W najmniejszym domku wleśniaka,  
Wszędzie żalność lzy wyciska,  
Bo niemasz nigdzie Polaka,  
Co by nie znał jego nazwiska!



O roku ów: Kto ciebie widział w naszym kraju?  
Ciebie lud zowie rokłem urodzaju,  
A żołnierz-rokłem wojny, dotąd lubią starzy  
O tobie bająć, dotąd pieśń o tobie marzy...  
Urodzony w niewoli, okuty w powlecu  
Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu...  
Adam Mickiewicz.



### Zbierajmy zużyte znaczki pocztowe na Misje.

Misjonarze polscy mają, jak wiadomo, zaszczytną kartę w dziejach Kościoła. Mimo prześladowań poszli w ostatnich dziesięcioleciach liczni, pełni poświęcenia zakonnicy z Polski.

Polska ma pod opieką poszczególne tereny misyjne i tak: w Rodezji, Syberji, Afryce, Chinach i Japonji. Każdy zatem wiedzieć powinien, jaki ciąży na nich obowiązek w myśl wskazań Ewangelji.

Rzecz główna: fundusze. Do znanych bowiem pewnych ku temu środków należy zbieranie zużytych znaczków pocztowych. Weźmy na przykład taką Belgję, która ze sprzedaży ich utrzymuje kilka misyj. Również Francja, Włochy, Anglja, Węgry, Niemcy i Holandia rozwijają akcję zbierania znaczków poczt. na wielką skalę.

Polska zaczęła działać na tem wzniosłem polu. Mamy już zanotowane Centrale akcji znaczkowej — i tak w Krakowie, Lwowie i w Poznaniu. Więc już nie zaganic, ale do Centrali krajowej odtąd wypadnie większe czy mniejsze przesyłki kierować.

Przy zbieraniu znaczków poleca się bardzo wyćwiczenie ich z kopert, aby ich nie uszkodzić i nie zniszczyć ich wartości.

Centrala Pap. Dzieł Misyjnych na Polskę (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22) przyjmuje zużyte znaczki pocztowe, tam też zwracać się można po bliższe informacje. Tę drobną zaprawę przysługę winni wierzający Polacy oddać swoim ofiarnym, bohaterskim często Misjom.

Niech i wszyscy czytelnicy „Oplekuna Miedzicy“ zbierają znaczki na misje!

### Gdzie najgoręcej?

Najgorętsze miejsce na świecie znajduje się na Saharze, nie w dżuogli azjatyckiej, ale w strefie umiarkowanej, mniejwięcej na wysokości południowej Hiszpanji i Sycylii. Jest niem dolina śmierci „Death Volley“ w południowo-wschodniej Kalifornji, na wschód od Sierry Nevady. Dollna jest 3 do 13

kilometrów szeroka, a 160 km. długa. Najniżej położona część doliny leży 67 metrów poniżej powierzchni morza. Przeciętna temperatura jej zimą wynosi 18, zaś latem 34 stopnie Celjusza, ale nie rzadko dochodzi i do 50 stopni. W lecie roku 1913 zanotowano tutaj temperaturę najwyższą, jaka była na kuli ziemskiej, a mianowicie 65,6 stopni Celjusza. W dolinie śmierci należy deszcz do rzadkości. Jeśli pada, pada nocą, ale niekiedy wyparowują krople deszczu już w powietrzu, zanim spadną na ziemię. Mimo to jest cała środkowa część pokryta bagnami, gdyż niema dla wody odpływu. W najważniejszej części rosną tu krzewy kreozotu, między którymi uwijają się tysiącami jaszczurki, żmije, węże, żaby i żółwie. Płazy odstraszaają ludzi od Doliny śmierci, zresztą i upały uniemożliwiają ludziom przebywanie tam czas dłuższy.

### Ferje w poszczególnych krajach.

Najkrótsze ferje szkolne są w Danji i Holandji, gdzie wynoszą one zaledwie 77 dni w ciągu roku, w krajach Rzeszy niemieckiej wynoszą one 85 dni, w Szwajcarii 88 dni, we Włoszech 90 dni, w Norwegji 92 dni, w Polsce 93 dni, we Francji 101 dni, w Anglii 105 dni, a w Austrii 109 dni.

Najdłuższe ferje mają dwa państwa: Szwecja i Stany Zjednoczone, gdzie wynoszą one aż 110 dni w ciągu roku.

### Sześć milionów kolarzy w Anglii.

Dane statystyczne wykazują, że w roku ostatnim zarejestrowanych było na obszarze Wielkiej Brytanji około 6 milionów kolarzy. Jest to cyfra doprawdy imponująca i żaden z krajów na świecie równać się z nią nie może.

W najbliższych jednak latach Anglii przewidują, że liczba rowerów, będących w użytku, znacznie gwałtownie spadać. Stać się to ma na skutek niebezpiecznej konkurencji motocykli, których cena w ostatnich latach stała się bardziej przystępna dla kieszni szerokiego ogółu.

Anglii twierdzą, że za lat parę tylko dzieci i starcy pozostaną wierni rowerowi. Wszyscy młodsi — posiadać będą motocykle.

### Węże zwierzętami domowymi.

Na świecie istnieje kraj, gdzie wielkie węże hodowane są w charakterze zwierząt domowych.

Krajem tym jest Brazylja, gdzie pewien gatunek węży jest w gospodarstwie równie często spotykany, jak gdzieś indziej pies lub kot. Węże te, dla których szczury są ulubionym przysmakiem, oddają nieocenione usługi w walce z temi gryzoniemi. W dzień wąż śpi spokojnie zwinięty w kłębek, w przeznaczonym dla niego koszyku, a w nocy wychodzi na lowy. Węże te bardzo prędko oswoją się z otoczeniem i tak dalece przyzwyczajają się do domu, że wypuszczone na wolność, nawet w dość znacznej odległości od domu same odnajdują drogę i powracają.

### Nieznany alfabet.

Podczas pracy wykopaliskowych w Ras Schamra, w Syrii, natrafiono na cały szereg tabliczek z wypalanej gliny, które pokryte są jakimś niedającym się odcyfrować znakami pisaarskimi, kształtu kulistego.

W kołach naukowych przypuszczają, że chodzi tu o pismo, posiadające tylko 26 lub 27 znaków, które było prawdopodobnie poprzednikiem alfabetu fenickiego i z którego ten alfabet dopiero wziął początek.



### Dokąd lecą bociany?

Dokąd uciekają bociany? Takie pytanie zadają sobie od niepamiętnych czasów uczeni ornitolodzy, ilekroć zbliża się pora odlotu bocianów. W ostatnich czasach przyrodnicy wymyślili niezawodny sposób prowadzenia ewidencji skrzydlatych zbiegów. Oto łapią oni przelatujące ptaki i zakładają im na nóżki małe metalowe bransoletki — ułatwia to później rozpoznanie ptaków, które powróciły z dalekiej podróży do ojczyzny. Dzięki tej metodzie udało się ustalić, że pospolite bociany odbywają wspaniałe podróże naokoło świata. Bociany, pochodzące z Danii, odlatują w świat szeroki północną jesienią. Najprzód lecą nad Jutlandją, później ciągną nad dolinami Elby i Odry, odbywszy tam dłuższy popas, odbywają lot nad Karpatami i Transylwanją, nad półwyspem Bałkańskim i Dardanelami. Przebywszy Azję Mniejszą i Syryję, lecą jak strzały w kierunku wielkich jezior afrykańskich, które są ostatecznym celem ich wędrówki. Rząd bocianów wynosił mniej więcej 24 tysiące kilometrów. Cóż znaczą wobec tego rekordy Lindberghów?

### Papuga 20 razy silniejszą od człowieka.

Papuga ma nieproporcjonalnie wielki dziób, ujęty w bardzo silne mięśnie. Może tym dziobem z łatwością rozłupywać twarde łupiny orzechów i ziaren, któremi się żywi, a biada człowiekowi, którego palec znalazł się w tych kleszczach. Jak wykazywały doświadczenia, młoda papuga, ważąca 134 gramy, za pomocą swego dzioba mogła unieść klatkę, ważącą 3,5 kg. W tym stosunku człowiek, ważący 80 kg., powinien z łatwością unieść ciężar 2000 kg., z czego widać, że papuga silniejsza jest od człowieka co najmniej 20 razy.

### Psy w okularach.

Zwierzęta miewają również często, jak i ludzie, wzrok osłabiony lub krótki. W tych dniach w Kanadzie pewien właściciel produkował publicznie swego psa, który miał na nosie okulary. Psisko nosiło je z taką samą powagą, jak i człowiek. Pies ten, zanim przywykł do okularów, stłukł kilka par szklek. Ale spostrzegłszy, że przez binokle doskonale widzi, począł je szanować i dził nie chce wyjść na dwór, dopóki mu pan nie umocuje okularów na nosie.

## Krzyżówka — „Motyl“.

Ul.: „Ukrainka“ z Nowogomlasta.

Znaczenie wyrazów:

Pozłomo:

1. Rzeka we Włoszech.
2. Zalmek.
3. Kwiaty, rosnące w zbożu.
4. Imię żeńskie zdrobniałe.
5. Kopy zboża.
6. Owad.
7. Ryba z rodziny smoczkoustych.
8. Materiał wybuchowy.
9. Zwierzętko morskie z rodziny głowonogów.
10. Łódź kozacka.
11. Srogi odwet.
12. Zalmek (w języku francuskim).
13. Wykrzyknik.
14. Wykonawca sprawiedliwości.
15. Wyspa, należąca do Wielkich Antylli.
16. Głóg (inaczej).
17. Przybór do pieczętowania listów.
18. Trzy te same samogłoski.

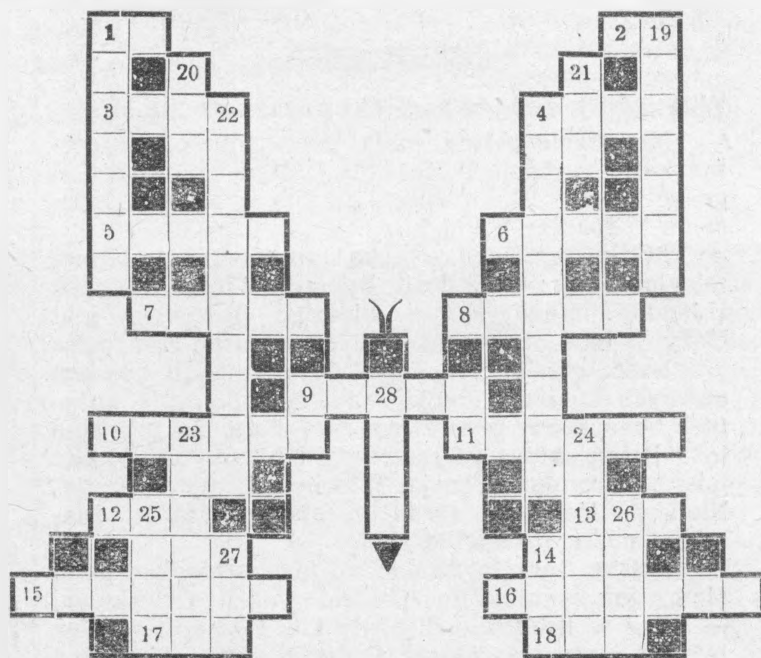
Płonowo:

1. Stepy w dorzeczu La Platy.
19. Wodospad w Ameryce.
20. Narząd zmysłowy.
21. Pierwszy pisarz polski.
22. Przywidzenie.
4. Zwierzęta, zamieszkujące rzeki i jeziora Afryki Środkowej.
23. Imię żeńskie.
24. Pustynia.
25. Góry w Azji.
26. Wulkan.
27. Trzy te same spółgłoski.
28. Nieuleczalna choroba.

### Zagadka z historii polskiej.

Ul. I. W.

Kto, gdzie i kiedy przemówił do towarzyszy broni w te słowa: „Stanęliście na szczycie góry, na której błyszczy sława tylu wieków; pomnijcie, w jakim dnie tu wstępujcie, niech godło sławy i miłość kraju tkwi zawsze w sercach waszych!“?



### Rozwiązanie łamigłówki sylabowej z Nr. 12.

- |             |            |              |
|-------------|------------|--------------|
| 1. Korteż   | 5. Aar     | 8. Wandzi    |
| 2. Odyniec  | 6. Natalln | 9. Saragossa |
| 3. Czardasz | 7. Oczko   | 10. Kratylus |
| 4. Hanza    |            | 11. Iglau    |

Kochanowski z Czarnolasu

nadesłali: „Balladyna“, W. D., „Goplana“ z Działdowa, „Kirgiz z pod Lubawy“, H. L., „Markiz“ z Brodnicy, K. P-ska, „Stały czytelnik“.

### Rozwiązanie zadania konikowego z Nr. 12

W słowach tylko chcę widzim, w działaniu potęgę, Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę. (Mickiewicz).

nadesłali: „Balladyna“, „Czarna perelka“, W. D., „Echo z za gór“, J. J., „Kordjan“ z Lubawy, „Myśliwy z nad Drwęcy“, „Stały czytelnik“, „Ukrainka“ z Nowogomlasta.